

Misiowe opowieści



Magiczny las

Autor: Mariola Łydka

I wygrzewał swe futerko, pod misiową kołderką. Misio zapadł w sen głęboki... widział góry i obłoki. Wzdłuż przemierza las, szybko bardzo mija czas. Miś Zdziś, pełen wątpliwości, wszedł na ścieżkę.... I masz, goście! Dzik i Łoś.

-Może Panowie mili, by coś wymyślili, w sprawie mej ciężkiej choroby?

Myślą, myślą i tak mówią:

-Misiu, przyjacielu Drogi, pójdźże z nami w nasze progi. Łoś i Dzik bez myślenia, w głębię lasu zawracają, Misia Zdzisia pocieszają. Nagle, Misio czuje zapach znany, nie wie co się dzieje i niespodziewanie mdleje. Oczka swe wolno otwiera i już wie, że to był sen, a zapach miły, który poczuł w owym śnie to śniadanie mu zrobione, przez kochaną Misia żonę, Panią Miś. Tak to właśnie przeżył Zdziś.

Pokoloruj misia

